

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE No 147

z dnia 14 marca 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 13

## S k r ó t   S p r a w o z d a n i a

---

Ogłoszenie ciężkich warunków, na jakich został zawarty w Moskwie pokój między Finlandią i Z.S.R.R. wywołał w całej Finlandii uczucie przygnębienia. W Helsinkach wywieszono sztandary narodowe spuszczone na znak żałoby.

Wbrew doniesieniu agencji Fourniera, parlament fiński nie zatwierdził jeszcze umowy pokojowej między Finlandią i Rosją.

Min. Gunter, usprawiedliwiając w przemówieniu radiowym stanowisko Szwecji, przyznał, że położenie Szwecji doznało pogorszenia i oświadczył, że warunki przedstawione Szwecji przez rząd sowiecki nie były tak ciężkie dla Finlandii, jak się teraz okazało.

Cała prasa francuska nie ukrywa rozczarowania i niezadowolenia w stosunku do własnego rządu z racji zawarcia pokoju fińsko-sowieckiego i domaga się, aby na przyszłość alianci okazali więcej energii, zdecydowania i szybkości decyzji.

"Osservatore Romano" stwierdza, że pokój fińsko-sowiecki jest obrazą sumienia europejskiego. Natomiast prasa niemiecka z radością i entuzjazmem wita zawarcie pokoju między Finlandią i Sowietami.

Premier gen. Sikorski oświadczył w przemówieniu d. 13 III, że w najbliższych dniach wyruszy na front zachodni pierwsza eskadra lotników polskich, a wkrótce za nią podążą na front oddziały piechoty.

Min. Zaleski oświadczył w wywiadzie, udzielonym "Le Petit Parisien", że "Biała Księga", którą wkrótce wyda rząd polski, będzie zawierała dokumenty, dotyczące się stosunków polsko-niemieckich i polsko-sowieckich. Dokumenty te wykazują całkowitą odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny z premedytacją.

Zdaniem senatora dr Camille Rolland koloniści niemieccy przesiedlani obecnie do Polski będą musieli po zwycięstwie aliantów opuścić Polskę i wywędrować na zachód.

Niemiecka flota handlowa straciła w dotychczasowych walkach morskich 7 1/2 pct swego tonażu, a oprócz tego 25 pct jej tonażu jest unieruchomione w portach neutralnych.

Między Anglią i Włochami nastąpiło zawarcie umowy co do wywozu węgla angielskiego do Włoch, przy czym dotychczasowe dostawy tego węgla mają być podwyższone.

Między Włochami i Sowietami mają być wkrótce rozpoczęte rokowania handlowe celem odnowienia umowy, która wygasła w lutym 1939 r. Szef przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Rzymie udaje się do Moskwy po nowe instrukcje.

Sir John Simon oświadczył w swym przemówieniu, że nie należy zużywać energii na jałowe dyskusje co do przyszłego ustroju Europy, gdyż to jest przedwczesne. Najpierw trzeba odnieść zwycięstwo. W analogiczny mniej więcej sposób wypowiedział się min. Eden.

Pierwsza angielska pożyczka wojenna, która miała wynosić 300 milionów funtów szterlingów została pokryta w ciągu jednego dnia z nadwyżką.

S P R A W Y    W A Ż N E

"Pokoje" fińsko-sowiecki

Sytuacja widziana z Helsinek

Dzienniki fińskie przyniosły dnia 13 b.m. wiadomość o zawarciu pokoju z Sowiecami oraz ogłosiły warunki tego pokoju w żałobnych obwódkach, jak nekrologi. Ludność Helsinek wywiesiła z okien sztandary narodowe żałobnie spuszczone.

Delegacja Fińska powróciła z Moskwy do Helsinek.

Minister spraw zagranicznych Tanner wygłosił 13 b.m. w południe przemówienie, które stanowi jedno z najpiękniejszych i najbardziej wzruszających oświadczeń męża stanu. Streszcza się ono do stwierdzenia, że Finlandia nie była w stanie prowadzić dalej wojny o własnych siłach, że alianci gotowi byli udzielić jej potrzebnej pomocy, ale, że Szwecja i Norwegia, wiedząc troską o swoje interesy, nie zezwoliły na przemarsz i przewóz tej pomocy. Obecnie - dodał Tanner - Finlandia na granice z 1721 roku i znowu się podniosła kiedyś, jak już tyle razy w historii.

Minister Tanner udzielił ponadto 13 b.m. wieczorem wyjaśnień w prasie. Powiedział on m.in., że niebawem rozpoczną się między trzema państwami skandynawskimi /Szwecja, Norwegia i Finlandia/ rokowania o zawarcie sojuszu obronnego. Inicjatywa takiego sojuszu wyszła od Finlandii, ale podczas wojny nie znalazła u państw skandynawskich echa, natomiast została podjęta obecnie.

Marszałek Mannerheim ogłosił 13 b.m. ostatni rozkaz dnia, transmitowany przez radio. Oddał on cześć fińskiemu żołnierzowi, którego równego - jak się wyraził - nie znalazł na żadnym polu bitwy; stwierdził, że Finlandia została zmuszona do przyjęcia bardzo ciężkich warunków, ponieważ jej armia była zbyt mała w porównaniu z wrogiem, a rezerwy zbyt niewystarczające; wymienił jąko liczbę poległych Finów 15.000, liczbę poległych Rosjan 200.000; Dalej Marszałek stwierdził, że oczekiwana pomoc dla Finlandii nie nadeszła i że pozostała ona także teraz prawie samotna. Pomoc aliantów nie mogła być zrealizowana ze względu na opór zachodnich sąsiadów Finlandii. Marszałek zakończył słowami: "Jesteśmy dumni z poczucia misji historycznej, którą będziemy dalej spełniać i która polega na obronie cywilizacji zachodniej będącej naszą spuścizną od wieków. Ale my spłaciliśmy także aż do ostatniego szeląga państwom zachodnim dług za to dziedzictwo."

Prezydent Kallio przemawia dziś 14 b.m. w południe do narodu fińskiego.

Jedna agencja /Fournier/ podaje, jakoby parlament fiński przyjął już traktat pokojowy z Sowiecami 5/7 głosów na 2/7 opozycji.

Inna agencja /Radio/ twierdzi natomiast, że wbrew pogłoskom nieprawdą jest, jakoby parlament fiński już ratyfikował traktat pokojowy.

Cała prasa donosi o kryzysie gabinetu fińskiego i o ustąpieniu dwóch ministrów pp. Hannula, ministra oświaty i Niukkanena,

S P R A W Y   W A Ż N E

ministra obrony narodowej. Niektóre depesze przynoszą z Helsinok wiadomość, jakoby marszałek Mannerheim miał zostać szefem nowego rządu.

/Le Petit Parisien, Figaro, L'Oeuvre i cała prasa 14 III 40/.

Stanowisko państw skandynawskich

Minister spraw zagranicznych Szwecji p. Gunther wygłosił 13 b.m. wieczorem przemówienie radiowe. Stanowisko Szwecji w świetle tego przemówienia da się sprecyzować jak następuje:

1. Szwecja pragnie się oczyścić z zarzutu, że wywierała jakiś nacisk na Finlandię;
2. Szwecja nie uważała za słuszne wciągnięcie państw skandynawskich do wojny, w której odegrałyby rolę pionków w wielkiej grze potężnych mocarstw;
3. Położenie Szwecji jest obecnie gorsze niż było dawniej, musi ona być przygotowana na wszystko i wziąć przykład z Finlandii.

Ponadto p. Gunther oznajmił w parlamencie, że warunki przedstawione Szwecji przez rząd sowiecki nie były tak ciężkie, jak się to teraz okazało, nie zawierały one bowiem warunku wybudowania kolei między Mandalakszą a Kemijarvi.

Szef socjalistów szwedzkich zarzucił dnia 13 b.m. na zebraniu rządowi szwedzkiemu, że zachował wobec Rzeszy neutralność życzliwą. /Figaro, cała prasa i BBC 14 III 40/.

Marszałek parlamentu norweskiego Hambro zrobił dnia 13 b.m. aluzję do przymierza obronnego państw skandynawskich, które ma być zawarte w bliskim czasie. /BBC, podsłuch własny 14 III 40/.

Stanowisko Ameryki

Pani Geneviève Tabouis w "L'Oeuvre" twierdzi, że Stany Zjednoczone ponoszą wielką odpowiedzialność za "pokój", podobnie jak ją ponoszą państwa skandynawskie, przede wszystkim Szwecja. /L'Oeuvre z 14 III 40/.

Prezydent Roosevelt wskazał w oficjalnej deklaracji na sowiecko-fiński pokój i stwierdził, że pochod siły naraża na szwank prawo ludzkości do samorządu. Naród fiński - powiedział Prezydent - zdobył prawo moralne do życia w wiecznym pokoju i w niezawisłości w kraju, którego tak mężnie bronił. /Cała prasa za Havasem 14 III 40/.

Stanowisko aliantów

Prasa francuska komentuje zawarcie pokoju z wielką goryczą, wyrażając nie tylko ból i współczucie dla Finlandii, ale nie ukrywając rozczarowania i niezadowolonia w stosunku do własnego rządu, który - jej zdaniem - nie zdobył się na pomoc dla Finlandii we właściwym momencie. Główną myślą, jaka przebija z wszystkich artykułów, jest, że alianci powinni z lekcji fińskiej wyciągnąć morał i na przyszłość okazać więcej energii, zdecydowania i szybkości decyzji.

"L'Intransigent" zapytuje, czy dyplomacja <sup>francuska</sup> wykazała na-

S P R A W Y   W A Z N E

leżyta aktywność w sprawie Finlandii. Czy, w szczególności stwo-  
rzyła przeciwwagę dla nacisku Berlina i Moskwy na Sztokholm. I czy  
niezerwanie stosunków z Sowietami, nie wzbudziło podejrzeń krajów  
Skandynawii co do szczerości zamierzeń interwencyjnych Francji?  
/L'Intransigeant z 14 III 40/.

"Le Petit Parisien" stwierdza, że należy koalicji przypom-  
nieć, że musi ona uniknąć największego niebezpieczeństwa, jakie  
stanowi wieczne wyczekiwanie, pozostawianie w tyle, pozwalanie na  
wymknięcie się okazji w przekonaniu, że czas pracuje dla nich. To  
nie prawda! Czas nie pracuje na korzyść narodów, które odkładają  
na jutro spełnianie pilnego obowiązku. Teraz - kończy dziennik -  
należy myśleć o jutrze, naprzężając wszystkie energie dla jedynej  
rzeczy: wygrać wojnę, która została nam narzucona, wygrać ją na-  
prawdę.  
/Le Petit Parisien z 14 III 40/.

"Le Figaro" zapytuje, czy strona francusko-brytyjska po-  
pełniła błąd i stwierdziwszy, że chwila nie jest odpowiednia do  
dyskusji, żąda żeby skorygowano natychmiast popełnione błędy.

Tylko kto źle zna Francuzów - kończy artykuł - może są-  
dzić, że tak nagłe i bolesne zakończenie wojny fińskiej dotknie  
Francuzów. Wprost przeciwnie. Ono wpłynęło na nich jak uderzenie  
biczem.  
/Le Figaro z 14 III 40/.

Stanowisko Włoch

Według depechy Havasa, dzienniki rzymskie podkreślają je-  
dynie wielkość ustępstw, jakie Helsinki musiały poczynić i podno-  
szą wzrost potencjału wojskowego, przede wszystkim morskiego, Ro-  
sji dzięki nowemu traktatowi.

"Osservatore Romano" natomiast pisze, że pokój fińsko-so-  
wiecki jest obrazą sumienia europejskiego i wyraża żal, że agresja  
jeszcze raz została niesprawiedliwie nagrodzona.  
/Le Petit Parisien i inne za Havasem z Rzymu 14 III 40/.

Dzisiejsze "Times" przynoszą artykuł swego wojskowego spra-  
wozdawcy, który twierdzi, że zdobycie bazy w Hangoe przez Sowiety  
jest ostrzem wymierzonym przeciwko Rzeszy. Sowiety wzmocniły w ten  
sposób swoją pozycję na Bałtyku.

Oficjalne koła londyńskie podkreślają, że wdzieranie się  
Rosji do Europy jest klęską dla Rzeszy, która tradycyjnie była  
usadowiona na Bałtyku.  
/BBC, audycja angielska 14 III 40, 7-a rano, podsłuch własny/.

Stanowisko Rzeszy

Według doniesień radia londyńskiego, prasa niemiecka wy-  
raża entuzjazm z powodu sromotnego pokoju.

Według "Stockholm Tidningen" dr. Schacht ma przybyć nieba-  
wem z misją do Szwecji.  
/BBC i Le Figaro z 14 III 40/.

S P R A W Y   W A Z N E

Wojska polskie wyruszają na front zachodni

---

Komitet studiów francusko-polskich wydał dnia 13 III w Cercle Interallié na cześć Rządu Polskiego obiad, który zgromadził liczne grono wybitnych osobistości ze sfer dyplomatycznych, politycznych, wojskowych i dziennikarskich.

W pięknym przemówieniu, gorąco oklaskiwanym, p. Barthélémy złożył hołd Polsce, premierowi Sikorskiemu i jego rządowi. Następnie zabrał głos gen. Sikorski, który w przemówieniu, przerywanym oklaskami, powiedział między innymi, że zarówno w chwilach wielkich, jak i w chwilach doświadczeń Francja była zawsze dla Polaków drugą ojczyzną. Ukrzyżowana Polska złoży teraz jeszcze nowy dowód swego poświęcenia. W najbliższych dniach pierwsza eskadra polska połączy się ze swymi towarzyszami z lotnictwa francuskiego i angielskiego na froncie zachodnim. Wkrótce wyruszą za nimi na front oddziały piechoty.

"Wojska polskie wypełnią swój obowiązek z entuzjazmem - oświadczył w zakończeniu gen. Sikorski - i mogą Panów zapewnić, że naród polski nigdy nie wątpił w zwycięstwo aliantów."  
/Le Petit Journal, L'Epoque z 14 III 40/.

P O L S K A

## Protest Rządu Polskiego przeciwko konfiskatom

-----  
n i e m i e c k i m  
-----

"Le Vingtieme Siecle" zamieścił w całości komunikat poselstwa polskiego w Brukseli, donoszący o złożeniu przez min. Litwińskiego rządowi belgijskiemu noty, protestującej przeciwko zarządzeniu niemieckiemu z dnia 12.II.40 o konfiskacie majątku nieruchomego, należącego do Państwa Polskiego oraz przeciwko ogólnej konfiskacie przedmiotów posiadających wartość historyczną lub artystyczną.

/Le Vingtieme Siecle z 10.III.40/.

## Koncert polskiej muzyki w Lozannie

"Gazette de Lausanne" zamieszcza obszerną i entuzjastyczną recenzję o koncercie muzyki polskiej, urządzonego w Lozannie staraniem towarzystwa "Pro Polonia."

Protoktorat nad koncertem objął Paderewski. Dyrekcja była w rękach Henryka Opieńskiego. Na program złożyły się utwory muzyki polskiej od XIV w do XX, od Bogu Rodzica po utwory Paderewskiego i Opieńskiego. Pianistą był Alexander Sienkiewicz, a śpiewał Woźniak z Opery Bazylojskiej.

/Gazette de Lausanne z 10 III 40/.

## Amerykańska pomoc dla Polski

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover przemawiał dnia 12 b.m. na zebraniu w Nowym Yorku do 15.000 zebranych o konieczności pomocy dla Polski. Pomoc, jaką Stany Zjednoczone przyniosą Polsce do końca b.r. wyniesie około 50 milionów dolarów.

Burmistrz Nowego Yorku p. La Guardia, który zagaik zebranie powiedział: "Nie wiadomo co się stanie z transportami idącymi do Polski, czy dojdą one do tych, dla kogo są przeznaczone. Ja sam bowiem nie zaufałbym bochenka chleba u głowy umierającego, gdyby się w pobliżu znajdowali najeźdźcy Polski."

/BBC, audycja polska, 13 III.40, 15.15, podsłuch własny/.

## Czasopismo amerykańskie o Polsce

"The Delphian Quarterly" wychodzący w Chicago zamieszcza artykuł korespondentki paryskiej Louise Llewellyn o Francji. Jeden rozdział poświęcony jest Polsce i zawiera szczegóły o Rządzie Polskim.

/The Delphian Quarterly, styczeń 1940/.

## Odznaczenie ś.p. W.Bystrzanowskiego

W nabożeństwie żałobnym za duszę ś.p. Bystrzanowskiego, zasłużonego działacza polskiego i wydawcy "Polak we Francji" wziął udział jako przedstawiciel rządu minister opieki społecznej Jan Stańczyk.

Po nabożeństwie p.mn. Stańczyk udekorował trumnę ś.p. Bystrzanowskiego Złotym Krzyżem Zasługi, nadanym mu przez rząd polski.

/P.A.T. 13 III 40/.

P O L S K A

Z Litwą tylko komunikacja lotnicza

"Aikas" informuje, że listy wysyłane z Litwy i Wilnošszczyzny do Francji i Anglii, można obecnie wysyłać jedynie pocztą lotniczą.

Normalna komunikacja pocztowa na linii pomiędzy Rygą a Sztokholmem ma być nawiązana dopiero w połowie kwietnia.  
/P.A.T. Kowno 13 III 40/.

Min. A. Zaleski o polskiej "Białej Księżce"

W związku z zapowiedzianym wydaniem "Białej Księżki" min. A. Zaleski udzielił nam kilka uwag o tym zbiorze dokumentów o historycznej doniosłości. Na pytanie naszego współpracownika, jaka istnieje wspólnota polskiej "księżki białej" z poprzednio wydanymi francuską i angielską, min. Zaleski odpowiedział:

Nasza "Księga Biała" zawiera serię dokumentów uzupełniających i potwierdzających publikacje rządów francuskiego i angielskiego. Dokumenty Białej Księżki ustalają raz jeszcze odpowiedzialność Niemiec za wywołanie z premedytacją wojny. Zawierając świadectwa mężów stanu i publicystów, będzie ona narzędziem pracy dla przyszłych historyków. "Biała Księga" odsłania momenty dotychczas jeszcze nie znane. Traktuje ona nie tylko o stosunkach polsko-niemieckich lecz i o polsko-sowieckich. Stosunki polsko-niemieckie obejmuje ona od r. 1933, tj. czas, nie objęty dokumentacją francuską i angielską. Nasze dokumenty ukazują w pełnym świetle stanowisko Niemiec względem Polski w ciągu ostatnich kilku lat. M.i. nie bez zdziwienia zapewne czytelnicy "Białej Księżki" dowiedzą się, że w okresie między październikiem 1938 a marcem 1939 r. Rzesza usiłowała wciągnąć Polskę w zakrojoną na wielką skalę akcję antysowiecką. Polska wówczas odmówiła wystąpienia przeciw swemu wschodniemu sąsiadowi, za co ten jej "podziękował" w dn. 17 września ub.r. "Biała Księga" ukazuje, w jak obłudny sposób Hitler od r. 1933 zapewniał Polskę, że uszanuje statut Gdańska i że nie ma żadnych zamiarów względem Pomorza polskiego. "Biała Księga" wykazuje maksimum dobrej woli ze strony Polski do zgodnego współżycia ze swymi sąsiadami.  
/Le Petit Parisien, 14 III, z podobizną min. A. Zaleskiego/

Koloniści niemieccy będą musieli wyemigrować z Polski

Senator dr Camille Rolland, omawiając w artykule p.t. "Wędrowki narodów" w "Le Petit Bleu", przypomina, że gdy w r. 1915 terytorium polskie zostało zajęte przez wojska niemieckie, to wkrótce potem niemiecki sztab generalny zaproponował przesiedlenie tam kolonistów niemieckich. W rezultacie jednak zdecydowano poczekać z przeprowadzeniem tej operacji do zawarcia pokoju. Okazuje się, że Niemcy hitlerowskie są mniej cierpliwe niż Niemcy Wilhelma II, bo wypędzają z etnicznych terenów Polski mieszkańców zasiedziały tam od 20 wieków.

Po omówieniu okrutnych metod, jakie stosują Niemcy, wypędzając Polaków z ich siedzib i sprowadzając na ich miejsce kolonistów niemieckich bądź z krajów bałtyckich, bądź z centrum Niemiec, a głównie z Badenii i Wirtembergii, autor cytuje uchwały powzięte w sprawie Polski przez Akademię Francuską oraz Akademię Nauk Moralnych i Politycznych i stwierdza w zakończeniu, że te 400 tys. rodzin niemieckich, które obecnie porzucają swój kraj, aby odgrywać rolę nowych pionierów germanizmu, będą po zwycięstwie aliantów musieli z powrotem rozpocząć wędrowkę na zachód.

/Le Petit Bleu z 14 III /



P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej  
-----

Do Algieru przybyła pierwsza partja uchodźców polskich z Rumunji, 160 dzieci i 80 kobiet /La Dépêche, Toulouse, 1.3/.

Komunikat CID /wg PAT. w streszczeniu/ o wysiedlaniu Polaków z Łodzi i Pabianic i o okrucieństwach niemieckich zamieszcza La Dépêche /Toulouse/, 1.3.

Ilustrację, wyobrażającą króla angielskiego, dokonywującego przeglądu oddziałów polskiej marynarki wojennej zamieszcza La Dépêche/Toulouse/, 2.3.

Za paryskim dziennikiem "Journal" cytuje artykuł o tym, że Welles powinien odwiedzić Polskę. Le Progres /Lyon/, 3.3.

Zdjęcie z otwarcia ogniska dla oficerów lotnictwa aliantów z gen. Zającem i lotniczkami polskimi Anną Leśną i Barb. Wojtułanisówną zamieszczają: Paris-Centre /Nevers/ 2.3 i Journal de Rouen z dn. 5.3.

"Święta z Francji w Polsce". Pod takim tytułem Anna Marja Gasztowt napisała artykuł o Jadwidze Andegaweńskiej, królowej polskiej, opisując dzieje jej życia i dzieła przez nią dokonane. Artykuł ten zamieszcza Paris-Centre /Nevers/, 2.3.

"Moja technika wynarodowienia!" Ogłosił ją potwór i kat Hitler swoim zaufanym na wiele lat przed jej zrealizowaniem. Jego koncepcja jest najbardziej barbarzyńską. Dla wygody i interesu Rzeszy wyrzuca się ludność kraju podbitego z jej ziemi rodzinnej, z ognisk, w których żyli ich przodkowie i w której oni się urodzili, brutalnie wywłaszcza się z ziemi, którą oni uprawiali, przenosząc tych ludzi daleko, do Rzeszy, dla bezpłatnego wyeksploatowania ich pracy. Ten cyniczny program wyjawiał Rauschnig w dziele "Hitler m'a dit". Ten program znajduje zapowiedź także w "Mein Kampf". Jest mowa o t e c h n i c e, a więc wszystko to było już oddawna z zimną krwią obmyślane i opracowane. I czy nie widzimy realizowania tego planu systematycznie, bezlitośnie? W Austrii, Czechosłowacji i Polsce? Hitler prześcignął w cynizmie Bismarcka i Wilhelma II. /Georges Lecomte w La Dépêche, Toul. 29.2/

"Krutny duch Prus. Pobieźne nawet studium dziejów Prus pouczy nas, że Hitler, Goering, Goebbels, Himmler, Ribbentrop i ich pomocnicy nie są pierwszymi twórcami okrucieństw, jakie się dzieją w Austrii, Czechosłowacji, Polsce i nawet u nich samych. Nie oni są promotorami wojny wytępienia, zabijania nie walczących, morderstwa kobiet i dzieci. Oni są tylko kontynuatorami dzieła Fryderyka II, Bismarcka, Hohenzollernów, jak Stalin jest naśladowcą Iwana Groźnego. Jak i tamci ich poprzednicy oni opierają swoją politykę na najniższego gatunku oszustwach i jak i tamci pełnią wyrafinowane okrucieństwa. Studując charakter i działalność Prus na przestrzeni 200 lat, trzeba przyjść do przekonania

P O L S K A

nia, że prędzej czy później musiało dojść do tego, co się stało w lat. 1938 i 1939. Gdyby nie było Hitlera inny dyktator doprowadziłby Niemcy do niewolnictwa, pozbawiłby niezależności sąsiednie narody małe i zawarłby ugodę z Rosją dla zniszczenia Polski. Trzeba wreszcie skończyć z tym wcieleniem Szatana. / L.A. Pages w L'Ouest-Eclair, Rennes, 29.2./.

Po 6 miesiącach wojny warto się zastanowić nad jej celami z naszej strony i ze strony nieprzyjaciela oraz nad sposobami osiągnięcia tych celów. Nasze cele wojny są jasne, wielokrotnie ogłoszone przez kierowników rządów francusk. i angielskiego. My chcemy skończyć z reżymem terroru, który pozbawił niepodległości 3 narody. My nie możemy patrzeć, jak z roku na rok tracą niepodległość narody i czekać, aż nas ten sam los spotka. My chcemy skończyć z szantażem i z zawieszoną nad naszą niepodległością groźbą. Nasi przeciwnicy poprostu chcą uprawiać nadal politykę siły i oszukaństw, praktykowaną przez nich od kilku lat. To tylko, by poróżnić nas z Anglią, oświadczała oni wielokrotnie, że nie mają do nas żadnych pretensji. To było im potrzebne, ażeby załatwić się z innymi, przede wszystkim z Polską a w sprzyjającej chwili zgotowałyby nam los Polski. Wiemy, że wojna będzie długotrwała i że minione 6 miesięcy były tylko okresem przygotowawczym. Jesteśmy gotowi przetrzymać wojnę tak długo, jak długo trzeba będzie. Niemniej jednak pragniemy pokoju, ale pokoju ostatecznego i sprawiedliwego. /Emil Borel w La Dépêche, Toulouse, 2.3./.

Prezydium Rady Narodowej w parlamencie francuskim. Wiceprezesa Rady Narodowej pp. St. Mikołajczyk, dr. Tad. Bielecki, dr. Herm. Liberman i sekretarz Rady ks. Jan Brandys złożyli oficjalne wizyty prezydentowi senatu franc. p. Jeanneney i prezydent. izby p. selskiej p. Edw. Herriot. Dr. Liberman wyłożył obu prezydentom cele i zadania Rady Narodowej oraz opisał położenie ludności w okupowanej Polsce. Pp. Jeanneney i Herriot w ciepłych słowach wyrazili uczucia, jakie Francja żywi dla Polski i wyrazili gotowość współpracy dla zacieśnienia stosunków i sojuszu polsko-francuskiego /La Dépêche, Toulouse, 3.3./.

Jak się dokonyje przesiedlanie ludności w Polsce, obszerną relację na podstawie komunikatów CID zamieszcza La Petite Gironde, Bordeaux, 4.3.

O pobycie min. Stańczyka w Montceau-les-Mines, gdzie go witał przemówieniem mer miasta a minister odpowiadał, poczym odbył się bankiet, urządzony przez syndykaty polskie - pisze Paris-Centre /Nevers/, 4.2.

Na co właściwie czekają neutralni? Czy na swoją kolej? Czy doświadczenie nie pouczyło, że Hitler nie zaczyna nowego najazdu, dopóki nie zakończy poprzedniego? Czy to wszystko, co się dzieje i co się dzieje w Czechosłowacji i Polsce nie jest dostateczną przestrogą, by neutralni pomyśleli, póki czas, o swoich losach? My bijemy się także o to, byśmy, jak Polska, nie stali się "przestrzeżoną życiową" dla wroga wspólnego. Ale ta sama groźba wisi i nad neutralnymi. Już Wilhelm II powiedział: "Nasza przyszłość na morzu". Cherbourg, Nantes, Havre, Bordeaux mogą być tak samo podbite, jak Gdańsk i Kłajpeda. Niemcy chcą panować wszędzie. /Edmond Haraucourt w La Dépêche, Toulouse, 3.3./.

P O L S K A

Komunikat PAT. o prześladowaniu inteligencji we Lwowie i o aresztowaniu Boya-Zelenskigo zamieszcza Eclairer de l'Est, Reims, 5.3.

Wg. Politiken Hitler przybrał względem wlaannika Roosevelta postawę arogancką i nieprzejdnaną. Niema możliwości wyzwolenia terytoriów Polski i Czechosłowacji. Żądał zniszczenia baz morskich angielskich w Gibraltarze, na Malcie, i w Singapoore /Journal de Rouen, 5.3./.

Tzw. Schadenfreude jest cechą typowo niemiecką, są oni nietaktowi. Dziś ona się wyraża we wrogich aktach, w wyrefinowanym okrucieństwie w Czechosłowacji i Polsce. Tam oni pokazali, do czego satanizm "Schadenfreude" jest zdolny. Dzieci za niewinne wykroczenia są skazywane na publiczną chłostę i samych ich rodziców zmuszają pod groźbą rozstrzelania do wykonywania egzekucji a policjanci i żołnierze ze śmiechem liczą razy. Gwałcą dziewczęta na oczach matek. W kościele z humorem każą księdzu zjeść całą puszkę komunikantów bez picia. Profesorom uniwersytetu każą czyścić ustępy. To wszystko jest dla nich źródłem rozrywki. Rozstrzeliwanym każą samym sobie wykopać przed tym groby. - Oto dlaczego właśnie tylko Niemcy mają to słowo, nieznane i nieprzetłumaczalne na żaden inny język /Camille Mauclair, La Dépêche, Toulouse, 4.3./.

10 lotników polskich, należących do formacji powietrznej, udającej się do Francji, odwiedziło Jerozolimę, gdzie ich przyjął dowódca wojsk brytyjskich i konsul francuski /Paris-Centre, Nevers, 5.3./.

133 pociągi opuściły Polskę, uwożąc do Niemiec polskich robotników rolnych. "Mittag" pisze, że pojechali oni "dobrowolnie" /Le Petit Havre, 6.3./.

Wg. doniesienia "Lokal Anzeiger" w Sosnowcu i Dąbrowie Górń. wynikła strzelanina między niemiecką policją a polskimi "bandytami" 1 policjant zabity, 2 policjantów i strażnik kolejowy ranni, 1 "bandyta" zabity. "Lokal Anzeiger" pisze: "Tego rodzaju objawy będą gruntownie i bezlitośnie wytępione". /Le Petit Dauphinois, Grenoble, 6.3./.

Opis rozstrzelania harcerzy w Bydgoszczy zamieszcza a także pisze o tym, że Polaków bija po twarzy za mówienie po polsku /wg. Times/ La Petite Gironde /Bordeaux, z dn. 7.3. Tę samą wiadomość zamieszczają również: Echo du Nord /Lille/, Journal de Roubaix i Paris-Centre z dn. 7.3.

O żądaniu Niemców wydania uchodźców i jeńców polskich przez Litwę piszą: Eclairer de Nice, Grand Echo du Nord /Lille/ i Journal de Rouen z dn. 7.3. Uwaga: Wiadomość ta obiegła całą prasę francuską i polską we Francji, później jednak okazało się, że to nie Niemcy domagają się wydania uchodźców od Litwy, lecz Litwa żąda od Niemców przyjęcia uchodźców z okupowanej przez nich części Polski./

Serję artykułów Konr. Wrzosa "Metody tajnego szpiegostwa niemieckiego w Polsce" rozpoczął drukować w dniu 7.3. Eclairer de l'Est, Reims.

P O L S K A

Dusza Polski. W Tuluzie odbył się w auli uniwersytetu wieczór polski pod przewodnictwem rektora akademii Roberta Deltheil i konsula polskiego Stanisł. Dygata. Profesor historii Louis Villat, prezes Stow. France-Pologne, wygłosił prelekcję, mówiąc o duszy polskiej. Prelegent omówił dzieje Polski, poczynając od legendarnego Trakusa, mówiąc o Wandzie, co wołała śmierć w nurtach Wisły, niż oddanie ręki Niemcowi, o Grunwaldzie i Wiedniu. Obecna ciężka próba przeminie. Mówca skończył wyrażeniem wiary w odrodzenie Polski. Francuski chór studentów wykonał kilka pieśni, a student Pierre Vinel kilka utworów Szopena. Hymn polski zakończył manifestację, która poprzedziła dni "francusko-polskie" w Tuluzie /La Dépêche, Toulouse, 8.3./.

O locie samolotów angielskich nad Poznaniem donoszą w dniu 9.3. La Dépêche /Toulouse/, Ouest-Eclair /Rennes/, Petit Dauphinois /Grenoble/, La Dépêche de Brest, Le Progres /Lyon/, Grand Echo du Nord /Lille/, Paris-Centre /Nevers/, Journal de Rouen i Le Petit Havre.

Minister Champetier de Ribes przyjął min. A. Zaleskiego /Paris-Centre, Nevers, 9.3./.

Do Le Mans przybył pewien Polak, który uciekł z niemieckiego obozu koncentracyjnego i po przewyciężeniu tysięcznych trudności i niebezpieczeństw dotarł do Francji. Pochodzi ze Lwowa i tam walczył w obronie miasta. Walka była zacięta, bez pardonu, nieprzyjacieli musiał zdobywać metr po metr, ulicę po ulicę. Po upadku miasta dostał się do niewoli. W pomieszczeniu, mogącym pomieścić 40 osób trzymano 200 osób, w tej liczbie dużo kobiet i dzieci. Pozostawiono ich 2 dni bez pożywienia. Trzeciego dnia samochodem ciężarowym odwieziono ich do Przeworska. Tam, pod gołym niebem na deszczu czekali 4 dni. Niemcy tłumaczyli się, że o nich "zapomnieli". Piątego dnia kazano mężczyznom kopać rów głębokości 4 m. Potym ustawiono jeńców w jednym szeregu. Podoficer kazał odliczyć i potem wyjść z szeregu co dziesiątemu. Takich było 20. Rozstrzelano ich z karabinu maszynowego. Pozostałym kazano pogrzebać zabitych. Kobiety i dzieci musiały w milczeniu przyglądać się tej strasznej scenie.

Polak ów opowiadał dalej o swojej ucieczce z otoczonego rowem z wodą i drutem kolczastym obozu koncentracyjnego. Po przewyciężeniu wielu trudności udało mu się dostać do Szwajcarii a stamtąd do Francji. Jest on wielkim przyjacielem Francuzów. Już w r. 1916 uciekł on z armii austriackiej i zgłosił się do ochotniczej służby we Francji.

/ L' Ouest-Eclair, Rennes, 7.3./.

- - - - -

PRZEGLĄD OGÓLNYPrasa francuskaBilans dotychczasowych strat w walkach morskich

Z ogłoszonych w Londynie danych oficjalnych wynika, że w ostatnim tygodniu angielska flota handlowa straciła, na skutek nieprzyjacielskiej akcji, 5 okrętów o łącznej wyporności 18,673 ton. Należy podkreślić, że w tym ostatnim tygodniu ani jeden okręt handlowy, należący do państw neutralnych, nie był ani atakowany ani zatopiony przez Niemców.

Od początku obecnej wojny straty brytyjskiej floty handlowej wynoszą w przybliżeniu 340,000 ton, co przedstawia tylko 2/3 strat, jakie ta flota poniosła w ciągu 6-ciu pierwszych miesięcy poprzedniej wojny. Rezultat ten jest tym bardziej godny podkreślenia, że codziennie krążą po morzach, łącząc Wielką Brytanię z różnymi krajami Imperium Brytyjskiego okręty handlowe o tonażu około 10 milionów ton, obsługiwane przez angielskich utrzymujących regularną obsługę żeglugową między różnymi portami angielskimi.

Natomiast niemiecka flota handlowa poniosła, poczynając od rozpoczęcia obecnej wojny, straty, wynoszące 7 i 1/2 pct. całego swego tonażu. Oprócz tego 25 pct. niemieckiej floty handlowej jest obecnie zatrzymane w portach neutralnych.  
/Agencja Radio z 12 III 40/.

Belgia znowu protestuje przeciwko przelotom samolotówn i e m i e c k i c h

Mimo zapewnień ze strony rządu niemieckiego, samoloty niemieckie znowu gwałcą neutralność Belgii. I tak dnia 12 b.m. eskadra samolotów belgijskich usiłowała zmusić do wylądowania samolot niemiecki, który latał nad terytorium belgijskim w pobliżu granicy Luxemburga. Wywiązała się walka powietrzna, przy czym jeden z aparatów belgijskich, trafiony kulami niemieckimi, został stracony. Samolot niemiecki, mimo doznanego w czasie walki uszkodzenia zdołał umknąć.

W związku z tym faktem rząd belgijski wystosował do rządu niemieckiego energiczny protest.  
/Paris Soir, L'Intransigeant z 14 III 40/.

Niemcy wysyłają komisję gospodarczą do Sztokholmu

Jak donosi szwedzki dziennik "Stockholm Tidningen", Rzesza wysłała do Sztokholmu misję gospodarczą z dr. Schacht<sup>em</sup> na czele.  
/Paris Soir z 14 III 40/.

Niemieckie szpiegostwo w Szwecji

Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano w Sztokholmie pięć osób, w tej liczbie lekarza poselstwa niemieckiego Wille Michaela. Michael osiedlił się w Sztokholmie jeszcze w 1914 roku i miał rozległą praktykę.  
/Poslednija Nowosti z 12 III 40/.

Prasa francuskaWęgiel angielski dla Włoch

Korespondenci angielscy dzienników włoskich donoszą, że lord Halifax i ambasador Bastianini zawarli ugodę co do wywozu węgla angielskiego do Włoch. Dotychczasowe dostawy, wynoszące 2 miliony ton rocznie będą podwyższone. W tym tygodniu będzie ustalony sposób płacenia należności za nie.

Prasa włoska wyraża zadowolenie z powodu zakończenia tego nieporozumienia włosko-brytyjskiego. Wzajemnie za swój węgiel Anglia otrzyma z Włoch produkty rolnicze i ciężkiego przemysłu, z wyjątkiem jednak materiałów wojennych.  
/Le Populaire z 13 III 40/.

Samoloty dla Norwegii

Rząd norweski nabył w Ameryce wielką ilość samolotów myśliwskich, których dostawę już rozpoczęto.  
/Według United Presse - P, slednija Nowosti z 12 III 40/.

Rokowania handlowe włosko-sowieckie

Szef przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Rzymie udaje się do Moskwy po instrukcje w związku z zamierzonym rozpoczęciem rozmów, mających na celu odnowienie umowy handlowej włosko-sowieckiej z lutego 1939 r., która niedawno wygasła.

Twierdzi się w pewnych kołach włoskich, że zbliżenie włosko-sowieckie pozwoli Niemcom aprowidować się w towar rosyjski za pośrednictwem Włoch. Towar ten szedłby przez Morze Czarne i Śródziemne, które to szlaki pozwoliłyby uzupełnić braki w bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rzeszą i Rosją.  
/Temps i Le Petit Parisien za Havasem 14 III 40/.

Węgiel niemiecki dla Włoch koleją

W następstwie rozmów między Mussolinim a Ribbentropem komitet mieszany dla wymiany handlowej włosko-niemieckiej ustalił sposoby dowozu węgla niemieckiego do Włoch koleją tak, by tą drogą można było pokryć całe zapotrzebowanie Włoch. Odpowiedni protokół podpisali sen. Giannini i Clodius.  
/Le Petit Parisien z 14 III 40/.

Trzeba najpierw wojnę wygrać. - Decydująca bitwa

Sir John Simon przemawiał wczoraj w Londynie na obiedzie, urządzonym na jego cześć w National Liberal Club. Radził on nie zużywać energii i zasobów intelektualnych narodu na dyskusję o przyszłym ustroju Europy, uważa ją bowiem za jałową dopóty, dopóki główne podstawy do wprowadzenia tego ustroju jeszcze nie są stworzone. Trzeba najpierw odnieść zwycięstwo, a potem już znajdzie się miejsce na "przestrzeń życiową" nie tylko dla Niemców, lecz i dla innych narodów.

Na zebraniu stowarzyszenia prasy zagranicznej w Londynie minister dominionów Eden m. in. powiedział: "W walce, którą podjęliśmy wbrew naszym chęciom nie ustaniemy aż do ostatecznego zwycięstwa, Włochy, że wojna ta jest walką o przyszłość cywilizacji i że w tej wojnie, jak i w każdej innej, zadecyduje o jej wyniku ostatnia wielka bitwa."  
/L'Ordre i inne z 14 III 40/.

Prasa szwajcarskaCzy przegrana bitwa?

Pod takim tytułem "La Suisse" przynosi artykuł, w którym omawia sytuację, jaka się wytworzyła na skutek fińsko-sowieckich rokowań.

Jeżeli Finlandia zmuszona będzie ulec przewadze rosyjskiej - pisze autor - naród fiński zajmie miejsce między tymi, którym prawdziwy pokój europejski powinien sprawiedliwie wrócić pełną wolność. Nawet jeżeli Finlandii przyjdzie kapitulować, fakt ten nie podniesie prestiżu Rosji. "Pokój" - kontynuuje szwajcarski publicysta - który wyniknie z obecnych sowiecko-fińskich rokowań podobny będzie z pewnością do narzuconego Rumunii przez Rzeszę z roku 1916, a z którego dwa lata później nie pozostało nic.

Oczywiście jest - sędzi autor - że z zawraniem pokoju między Finlandią a Sowietami skorzysta przede wszystkim i głównie Rzesza: zwolniona z kłopotów wojennych, Rosja będzie mogła się zreorganizować i podjąć rolę producenta. A potrafi to zrobić tym prędzej, że do jej dyspozycji stoi cały aparat techniczny Niemiec. Jeżeli nawet nie należy się spodziewać po dostawach rosyjskich cukru, to jednak pomogą one Rzeszy wydostać się z najgorszych kłopotów w dziedzinie zapotrzebowania w surowce i artykuły żywnościowe. Będzie to środek dla Niemców do stawienia czoła blokadzie brytyjskiej i do kontynuowania w cieniu linii Siegfrieda wojny nerwów, o której trudno przewidzieć kto ją dłużej zniesie.

Oto dlaczego - kończy "La Suisse" - północ Europy była teatrem wojny, na którym alianci mogli bitwę wygrać..... albo przegrać.

/La Suisse, René Bame z 10 III 1940/.

Skutki kapitulacji Finlandii

W "Journal de Genève" płk. Grosselin publikuje artykuł p.t. "Blok Nordycki", w którym analizuje sytuację Finlandii i wyciąga wnioski: "Jeżeli Finlandia ulegnie Z.S.R.R. zatrzyma się na pewien czas, ażeby podjąć, nie wiadomo kiedy, swój marsz w kierunku Atlantyku po przez kraje nordyckie."

/Journal de Genève z 10 III 40/.

Prasa francuskaPodróż S. Wellesa

Wczoraj w Londynie Sumner Welles rano rozmawiał z Lloyd - Georgesem, potem w ambasadzie amerykańskiej przyjął Bruce, wysokiego komisarza Australii i Jalsa Maxtona, deputowanego partii pracy. Po południu odbył konferencję z Edenem a następnie z Chamberlainem. Dziś Welles opuszcza Londyn i przez Paryż, gdzie spędzi kilka godzin, udaje się do Rzymu.

/Le Matin i inne z 14 III 40/.

Angielska pożyczka przeszła z nadwyżką

Angielską pożyczkę wojenną w wysokości 300 milionów funtów szterlingów /około 50 miliardów franków/ pokryto w ciągu jednego dnia z nadwyżką. Osoby prywatne, banki, towarzystwa ubezpieczeniowe i zakłady przemysłowo-handlowe subskrybowały pożyczkę w ogólnej sumie 450 milionów funtów szterlingów. Notowanie tej pożyczki na giełdzie londyńskiej rozpoczęło się już w piątek.

/Poslednija Nowosti z 14 III 40/.